

Sygn. akt VI GC 1280/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2021 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący: SSR Justyna Supińska

Protokolant: sekr. sądowy Marta Denc

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2021 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 2 867,22 euro (dwa tysiące osiemset sześćdziesiąt siedem euro dwadzieścia dwa centy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi za okres od dnia 21 września 2017 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 7 517 złotych (siedem tysięcy pięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VI GC 1280/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 stycznia 2018 roku powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. kwoty 2 867,22 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi za okres od dnia 21 września 2017 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w sierpniu 2017 roku pozwany zlecił powodowi do wykonania usługę spedycyjną polegającą na organizacji transportu towarów znajdujących się w trzech kontenerach na trasie z Polski do Islandii. Strony ustaliły, że załadunek kontenerów w miejscu ich odbioru nastąpi w dniach 14, 17 i 18 sierpnia 2017 roku. Pozwany następnie potwierdził powyższe okoliczności wysyłając powodowi w dniu 21 sierpnia 2017 roku oficjalne zamówienie wskazujące między innymi destynację towaru oraz uzgodnioną stawkę za fracht i wykonanie pozostałych czynności spedycyjnych. Dodatkowo usługa została rozszerzona przez pozwanego o zorganizowanie w tym samym czasie oraz na tej samej trasie usługi polegającej na zorganizowaniu transportu minipalety z farbami.

Następnie powód wskazał, że zleconą mu usługę wykonał w całości zgodnie ze zleceniem – powierzony do przewozu towar został przez niego dostarczony na statek odpływający do Islandii w dniu 22 sierpnia 2017 roku, przy czym wykonanie zlecenia w zakresie transportu morskiego oraz obsługi celnej powierzył podmiotowi stale świadczącemu

usługi w tego rodzaju transporcie oraz mającemu ugruntowaną pozycję na rynku transportu morskiego w rejonie Morza B., Morza P. oraz Północnego A..

Mając na uwadze prawidłową realizację zlecenia powód w dniu 06 września 2017 roku wystawił na rzecz pozwanego fakturę opiewającą na kwotę 14 555,52 euro. W zakreślonym terminie pozwany zapłacił jedynie część należności i wystawił powodowi notę księgową z dnia 25 września 2017 roku na kwotę 2 867,22 euro tytułem rzekomej – zdaniem powoda – szkody powstałej z tytułu braku dostarczenia towaru w uzgodnionym terminie do Islandii. Powyższą kwotę pozwany potrącił z należnym powodowi wynagrodzeniem z tytułu wykonanej na rzecz pozwanego usługi spedycyjnej.

Powód podniósł, że strony nie umawiały się na precyzyjne określenie terminu dostawy towaru w umówione miejsce na Islandii. Nadto powód podkreślił, że w toku realizacji usługi spedycyjnej na rzecz pozwanego posłużył się on innymi przewoźnikami, w tym między innymi armatorem E., który to podmiot jest jednym z wiodących przedsiębiorców świadczących usługi tego rodzaju w transporcie morskim w regionie północnej Europy oraz jednym z dwóch armatorów islandzkich. Powód wskazał zatem, że jeżeli jako spedytor dołożył należytej staranności w wyborze przewoźników, to nie ponosi odpowiedzialności za szkodę powstałą w momencie dysponowania przez te podmioty przesyłką. Powód powierzył bowiem wykonanie transportu drogą morską jednemu z czołowych armatorów, a więc profesjonalście o ugruntowanej pozycji i posiadanym kapitale i ubezpieczeniu i co więcej – powód wielokrotnie korzystał z jego usług, które zawsze świadczone były w sposób profesjonalny i zgodnie ze zleceniem.

Z ostrożności procesowej powód podniósł także, że pozwany nie wykazał wysokości szkody oraz jej faktycznego poniesienia, a nadto że miała ona bezpośrednio związek z wykonaniem zleczonej usługi przez powoda.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 30 kwietnia 2018 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNc 806/18 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. domagał się oddalenia powództwa w całości podnosząc zarzut potrącenia wierzytelności dochodzonej pozvem z wierzytelnością pozwanego. Pozwany wskazał, że złożył oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności oświadczeniem z dnia 25 września 2017 roku, zaś przedmiotem potrącenia była należność z noty księgowej numer (...) wystawionej przez pozwanego w dniu 25 września 2017 roku.

Pozwany wskazał również, że zamówił u powoda realizację dostawy 3 kontenerów na trasie K. – K., na warunkach odnośnie terminów i miejsca realizacji: załadunek: 14-18 sierpnia 2017 roku, dostawa: 01 września 2017 roku, dostawa (...) do miejsca: K. F(...), R., Islandia. Wskazał przy tym, że przyjęta klauzula (...) oznacza, że uznaje się za zamówioną usługę za wykonaną, jeżeli towar został udostępniony odbiorcy do rozładunku ze środka transportu, którym został on przetransportowany do określonego miejsca.

Pozwany podniósł, że powód nie świadczył usługi spedycji, ale „obsługę operacyjną”, czyli usługę logistyczną jako operator logistyczny. Tym samym, w ocenie pozwanego powód odpowiada za terminowość dostawy, zaś termin dostawy został przez pozwanego wyraźnie określony w korespondencji mailowej stron, zwłaszcza z dnia 18 sierpnia 2017 roku, w której K. J. potwierdziła termin dostawy. W międzyczasie pozwany podjął dalsze czynności dotyczące przewożonego ładunku – zamówił dźwig w firmie (...) na dzień 01 września 2017 roku. Statek przyplłynął do portu w R. w dniu 29 sierpnia 2017 roku. Na miejscu odbyła się odprawa importowa, którą przeprowadziła firma (...) działająca na zlecenie odbiorcy towaru na Islandii. Agencja ta zakończyła odprawę importową w dniu 01 września 2017 roku, o czym poinformowała pozwanego w tym samym dniu o godzinie 10:44 czasu islandzkiego (12:44 czasu polskiego). Pozwany natomiast w ciągu następnych 45 minut przekazał powyższą informację do firmy (...) (tj. o godzinie 13:15 czasu polskiego, czyli 11:15 czasu islandzkiego) działającej na zlecenie powoda, aby podjęła dalsze czynności konieczne do wykonania całego transportu, tj. dostarczenie kontenerów na miejsce docelowe na budowę w Islandii. Pozwany wskazał, że był gotowy odebrać kontenery na budowie przez cały dzień pracy w dniu 01 września 2017 roku w piątek, a także w sobotę następnego dnia.

Pozwany zarzucił, że pomimo faktu, że kontenery zostały zwolnione z odprawy importowej w dniu 01 września 2017 roku (piątek), ich dostawa do punktu docelowego na budowie nastąpiła dopiero w dniu 04 września 2017 roku (poniedziałek). Podniósł, że to powód jako operator logistyczny miał obowiązek zadbać o logistykę całego transportu i miał dostarczyć towar zgodnie z klauzulą (...) do miejsca przeznaczenia. Jednakże powód nie interesował się przesyłką, nie podjął żadnych czynności, które przyspieszyłyby transport w momencie, gdy przesyłka była gotowa do dostarczenia do miejsca docelowego po zakończonej odprawie w porcie.

W następstwie powstałego opóźnienia w dostarczeniu towaru na miejsce budowy pozwany poniósł koszty przestoju pracowników oraz dźwigu na budowie w łącznej kwocie 2 867,22 według wskazanych przez pozwanego wyliczeń, tj. 4 pracowników – montażystów x 35 euro za godzinę x (8 godzin w piątek dnia 01 września 2017 roku + 3 godziny w sobotę dnia 02 września 2017 roku + 2,75 godziny w poniedziałek dnia 04 września 2017 roku), 1 pracownik – menager projektu x 60 euro za godzinę x (8 godzin w piątek dnia 01 września 2017 roku + 3 godziny w sobotę dnia 02 września 2017 roku + 2,75 godziny w poniedziałek dnia 04 września 2017 roku) oraz koszt dźwigu w związku z przestojem 45 minut w poniedziałek dnia 04 września 2017 roku, tj. w kwocie 117,22 euro.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 czerwca 2017 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. (jako dostawca) zawarł z (...) z siedzibą w R. umowę na dostawę i montaż podestu i schodów w hangarze dla statków powietrznych. Strony przewidziały, że w przypadku wystąpienia opóźnień i przerw w pracy z przyczyn leżących po stronie zamawiającego, dostawcy przysługuje od zamawiającego zwrot kosztów robocizny i wypożyczenia urządzeń, przy czym koszt ten gdy opóźnienie lub przerwa nie przekracza łącznie 40 roboczogodzin (4 instalatorów plus 1 nadzorujący x 1 dzień x 8 godzin) pokrywa dostawca w całości, a gdy opóźnienie lub przerwa przekracza 40 godzin zamawiający płaci dostawcy w przypadku instalatora – 35 euro za roboczogodzinę, a w przypadku nadzorującego – 60 euro za roboczogodzinę.

wyciąg z umowy – k. 140-141 akt, wierzytelne tłumaczenie wyciągu z umowy – k. 386-389 akt

W dniu 18 sierpnia 2017 roku pracownik (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. – R. J. przesłał drogą mailową do K. J. działającej w imieniu (...) spółki cywilnej zlecenie realizacji dostawy, na warunkach (...), trzech kontenerów 40 (...)z materiałami budowlanymi na trasie K. – K. (Islandia).

W treści wiadomości mailowej wskazano, że załadunek odbędzie się w dniach od 14 do 18 sierpnia 2018 roku z miejsc: jeden kontener – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K., przy ulicy (...), a dwa kontenery – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K., przy ulicy (...). Jako czas i miejsce dostawy wskazano natomiast: dzień 01 września 2017 roku, K. F. 27, R., Islandia.

K. J. poinformowała (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., że zlecenie to realizował będzie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. i to ten podmiot wystawi fakturę, czemu przedstawiciel zlecającego nie oponował.

Powyższe uzgodnienia dokonane drogą mailową zostały następnie w dniu 21 sierpnia 2017 roku potwierdzone (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. na piśmie w postaci dokumentu „Zamówienie zakupu”.

W dokumencie tym nie wskazano daty, w której towar miał zostać dostarczony do miejscowości K..

wydruk wiadomości mailowej – k. 62-64 akt, zamówienie zakupu – k. 19 akt

W dniu 23 sierpnia 2017 roku K. J. poinformowała mailowo D. U., że statek ma wypłynąć z portu jeszcze tego samego dnia, co oznaczało, że towar najwcześniej zostanie dostarczony do K. w dniu 01 września 2017 roku, o ile tylko sprawnie pójdzie odprawa importowa. Informacja ta była potrzebna D. U., albowiem chciał on już podjąć działania w celu zorganizowania sprzętu budowlanego, w tym dźwigów potrzebnych do prowadzonych prac.

wydruk wiadomości mailowej – k. 62-64 akt, listy przewozowe – k. 20-23 akt, wierzytelne tłumaczenie listów przewozowych – k. 373-382 akt, zeznania świadka D. U. – protokół rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z dnia 05 czerwca 2019 roku – k. 281-283 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:25:01-00:47:16)

Po otrzymaniu powyższej informacji D. U. zamówił dźwig na teren budowy. Dźwig miał być wykorzystany m. in. w piątek dnia 01 września 2017 roku przez okres około 6 godzin, przy czym prace rozpocząć się miały od godziny 10:00 oraz w poniedziałek, w dniu 04 września 2017 roku przez okres około 10 godzin, przy czym prace rozpocząć się miały od godziny 08:00.

wydruk wiadomości mailowej – k. 66-67 akt, wierzytelne tłumaczenie wiadomości mailowej – 391-392 akt, zeznania świadka D. U. – protokół rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z dnia 05 czerwca 2019 roku – k. 281-283 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:25:01-00:47:16), zeznania świadka K. M. – protokół rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z dnia 16 grudnia 2020 roku – k. 347-348 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:04-00:28:37)

W ramach przedmiotowego zlecenia (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. miała zorganizować podstawienie pustego kontenera pod załadunek, dostawę towaru z K. do portu w Ś., załadowanie kontenerów na statek, zorganizowanie przewozu towaru statkiem oraz przewóz towaru z portu w R. do miejscowości K. (Islandia).

Odprawa importowa towaru w porcie w R. była wykonywana przez Jonar Transport hf z siedzibą w R. działającego na zlecenie islandzkiego kontrahenta (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., tj. zlecającego prace budowlane.

zeznania świadka P. F. – protokół rozprawy z dnia 05 grudnia 2018 roku – k. 105-170 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:14:16-00:58:16), zeznania świadka R. J. – protokół rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z dnia 05 czerwca 2019 roku – k. 281-283 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:03:37-00:25:01), zeznania świadka D. U. – protokół rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z dnia 05 czerwca 2019 roku – k. 281-283 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:25:01-00:47:16)

W części obejmującej transport morski towaru na trasie (...) (Islandia) oraz transport drogowy na trasie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. powierzył wykonanie tych czynności odpowiednio (...) z siedzibą w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G..

zeznania świadka P. F. – protokół rozprawy z dnia 05 grudnia 2018 roku – k. 105-170 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:14:16-00:58:16), zeznania świadka P. G. – protokół rozprawy z dnia 05 grudnia 2018 roku – k. 105-170 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:58:16-01:25:09), zeznania świadka R. J. – protokół rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z dnia 05 czerwca 2019 roku – k. 281-283 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:03:37-00:25:01), zeznania świadka D. U. – protokół rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z dnia 05 czerwca 2019 roku – k. 281-283 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:25:01-00:47:16), listy przewozowe – k. 20-23 akt, wierzytelne tłumaczenie listów przewozowych – k. 373-382 akt

Statek z towarem dopłynął do portu w R. zgodnie z planem, w dniu 29 sierpnia 2017 roku. Po przybyciu kontenerów do portu powstał jednakże problem z odprawą importową towarów. W celu wyjaśnienia przedłużającej się odprawy celnej, pracownik (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. – D. U. w pierwszej kolejności skontaktował się z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., jednak nie udało mu się niczego ustalić. Następnie D. U. skontaktował się bezpośrednio z podmiotem zajmującym się odprawą celną – (...) z siedzibą w R., gdzie podczas rozmowy ustalił, że doszło do zamiany niezbędnych do odprawy dokumentów, z uwagi na co agencja celna odmawiała odprawy towarów, które częściowo uznane były za towary niebezpieczne (farby). Po ustaleniu przyczyny braku odprawy celnej towarów, D. U. podjął czynności, w wyniku których odprawa celna towarów została zakończona w dniu 01 września 2017 roku.

J. Transport hf z siedzibą w R. poinformował D. U. o zakończeniu odprawy importowej w tym dniu o godzinie 12:44 czasu polskiego (10:44 czasu islandzkiego).

Następnie o godzinie 13:15 czasu polskiego D. U. przekazał powyższą informację armatorowi i przewoźnikowi (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wskazując, że montażyści są już na budowie, wobec czego poprosił o podjęcie dalszych czynności, aby nie doprowadzić do naliczania kar z przestój ekipy budowlanej i maszyn.

wydruk wiadomości mailowej – k. 70, 71-72 akt, wierzytelne tłumaczenie wiadomości mailowej – k. 395, 396 akt, zeznania świadka D. U. – protokół rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z dnia 05 czerwca 2019 roku – k. 281-283 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:25:01-00:47:16), zeznania świadka K. M. – protokół rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z dnia 16 grudnia 2020 roku – k. 347-348 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:04-00:28:37)

Po zakończeniu odprawy importowej w dniu 01 września 2017 roku kontenery z towarem nie zostały podjęte przez przewoźnika w tym samym dniu.

Kontenery z towarem zostały podjęte przez przewoźnika w dniu 04 września 2017 roku (poniedziałek), zaś do miejsca przeznaczenia w miejscowości K. zostały dostarczone około godziny 10:45.

zeznania świadka P. F. – protokół rozprawy z dnia 05 grudnia 2018 roku – k. 105-170 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:14:16-00:58:16), zeznania świadka R. J. – protokół rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z dnia 05 czerwca 2019 roku – k. 281-283 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:03:37-00:25:01), zeznania świadka D. U. – protokół rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z dnia 05 czerwca 2019 roku – k. 281-283 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:25:01-00:47:16), zeznania świadka K. M. – protokół rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z dnia 16 grudnia 2020 roku – k. 347-348 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:04-00:28:37)

Podjęcie kontenerów z portu w soboty i niedziele jest możliwe za dodatkową opłatą, dlatego odbiór w te dni musi być wcześniej uzgodniony z klientem. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. ani (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. nie zwracał się do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. w kwestii zgody na dodatkowe koszty, by móc podjąć kontenery w weekend.

zeznania świadka P. F. – protokół rozprawy z dnia 05 grudnia 2018 roku – k. 105-170 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:14:16-00:58:16), zeznania świadka P. G. – protokół rozprawy z dnia 05 grudnia 2018 roku – k. 105-170 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:58:16-01:25:09)

W zleconych do przewozu 3 kontenerach znajdowały się materiały budowlane i narzędzia oraz jedna paleta farb, które to materiały miały zostać dostarczone na plac budowy w miejscowości K. (Islandia).

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. złożył także zamówienie dotyczące wynajmu dźwigu z operatorem, który początkowo zamówiony został od dnia 01 września 2017 roku od godziny 10:00.

(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. zorganizowała również pracowników budowlanych do pracy na przedmiotowej budowie, tj. montażyстів M. K., J. K., B. K. i T. K. oraz K. M., który pełnił rolę kierownika projektu. Wszyscy ci pracownicy przylecieli do Islandii w dniu 31 sierpnia 2017 roku.

Następnego dnia rano, tj. w dniu 01 września 2017 roku (piątek) zostali przywiezieni na plac budowy, gdzie o godzinie 10:00 mieli rozpocząć pracę, pobrali ubrania robocze, a następnie w oczekiwaniu na przybycie kontenerów z materiałami budowlanymi zaczęli prace przy podnośnikach. Tego dnia praca była zaplanowana na 9 godzin.

Po otrzymaniu informacji, że kontenery z materiałami nie dojadą na plac budowy w dniu 01 września 2017 roku (piątek), kierownik projektu K. M. skontaktował się z firmą udostępniającą dźwig i przesunął termin dostawy tego dźwigu na następną dzień, tj. na dzień 02 września 2017 roku (sobota).

Bez narzędzi i sprzętu znajdującego się w transportowanych kontenerach nie mieli zbyt wiele pracy do wykonania i to, co było możliwe do zrobienia, zajęło im około jednej godziny.

W dniu 02 września 2017 roku (sobota) pracownicy przybyli na plac budowy i zajęli się pracami przygotowawczymi w postaci ustawiania słupów startowych, co zajęło im około dwóch godzin. Po otrzymaniu informacji, że kontenery z materiałami także i tego dnia nie dojadą na plac budowy i że będą dopiero w poniedziałek, kierownik projektu K. M. ponownie skontaktował się z firmą udostępniającą dźwig i przesunął termin dostawy tego dźwigu na kolejny dzień, tj. na dzień 04 września 2017 roku (poniedziałek) na godzinę 10:00.

W sobotę prace zaplanowane były na około 5 godzin roboczych.

W dniu 04 września 2017 roku (poniedziałek) pracownicy przybyli na plac budowy na godzinę 08:00, dźwig zaś zgodnie z zamówieniem został udostępniony od godziny 10:00. Kontenery z niezbędnymi narzędziami zostały zaś dostarczone na plac budowy w tym dniu około godziny 10:45.

zamówienie zakupu – k. 68 akt, wydruk biletów lotniczych – k. 73-77 akt, faktura – k. 78-79 akt, polecenie wyjazdu służbowego – k. 80-84 akt, zeznania świadka R. J. – protokół rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z dnia 05 czerwca 2019 roku – k. 281-283 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:03:37-00:25:01), zeznania świadka D. U. – protokół rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z dnia 05 czerwca 2019 roku – k. 281-283 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:25:01-00:47:16), zeznania świadka K. M. – protokół rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z dnia 16 grudnia 2020 roku – k. 347-348 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:04-00:28:37)

W związku z wykonaniem zlecenia w dniu 06 września 2017 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wystawił na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. fakturę numer (...) na kwotę 14 555,52 euro.

faktura – k. 24 akt, wierzytelne tłumaczenie faktury – k. 383 akt

Pismem z dnia 25 września 2017 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. wystawił na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. notę księgową numer (...) na kwotę 2 867,22 euro za opóźnienie dostawy kontenerów do miejscowości K. (Islandia).

W treści powyższej noty księgowej wskazano, że zgodnie z ustaleniami dostawa kontenerów miała nastąpić w dniu 01 września 2017 roku o godzinie 8:00, zaś nastąpiła w dniu 04 września 2017 roku w godzinach między 10:45 a 13:10. Nadto wskazano również zestawienie poniesionych kosztów, na które złożyły się następujące kwoty:

- montażyści: dnia 01 września 2017 roku (piątek) – planowana praca: 9 godzin, realna praca: 1 godzina, przestój: 8 godzin x 4 osoby, 4 osoby x 8 godzin x 35 euro/godzinę = 1 120 euro; dnia 02 września 2017 roku (sobota) – planowana praca: 5 godzin, realna praca: 2 godziny, przestój: 3 godziny x 4 osoby, 4 osoby x 5 godzin x 35 euro/godzinę = 420 euro; dnia 04 września 2017 roku (poniedziałek) – przyjazd kontenerów: 10:45, przestój: 2 godziny 45 minut x 4 osoby x 35 euro/godzinę = 385 euro,
- projekt manager: dnia 01 września 2017 roku (piątek) – planowana praca: 9 godzin, realna praca: 1 godzina, przestój: 8 godzin x 1 osoba x 60 euro/godzinę = 480 euro; dnia 02 września 2017 roku (sobota) – planowana praca: 5 godzin, realna praca: 2 godziny, przestój: 3 godziny x 1 osoba x 60 euro/godzinę = 180 euro; dnia 04 września 2017 roku (poniedziałek) – przyjazd kontenerów: 10:45, przestój: 2 godziny 45 minut x 1 osoba x 60 euro/godzinę = 165 euro,

- dźwig: dnia 04 września 2017 roku (poniedziałek) – przyjazd kontenerów: 10:45, przyjazd dźwigu: 10:00 – przestój 45 minut, tj. dźwig: 0,75 godziny x 13 900 ISK/godzinę = 10 425 ISK/124,70 EUR/ISK = 83,60 euro oraz dźwigowy: 0,75 godziny x 5 590 ISK/godzinę = 4 192,50 ISK/124,70 EUR/ISK = 33,62 euro.

Nadto w treści noty wskazano, że powyższa kwota 2 867,22 euro zostanie potrącona z faktury numer (...).

Pismem z tego samego dnia, tj. z dnia 25 września 2017 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. złożyła (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. oświadczenie o potrąceniu wzajemnych należności, tj. należności z noty księgowej numer (...) z dnia 25 września 2017 roku w kwocie 2 867,22 euro z należnością z faktury numer (...) z dnia 06 września 2017 roku.

nota księgowa – k. 25, 60 akt, oświadczenie o potrąceniu – k. 61 akt, faktura – k. 400 akt, wierzytelne tłumaczenie faktury – k. 399 akt

Pismem z dnia 29 września 2017 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. odesłał wystawioną na jej rzecz notę księgową z dnia 25 września 2017 roku bez księgowania wskazując, że nota jest niezasadna, ponieważ w transporcie morskim terminy dostaw są jedynie przewidywane. Jednocześnie zwrócił się do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o uregulowanie należności z faktury numer (...) w kwocie 14 555,52 euro.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. zapłacił na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 11 688,30 euro

Pismami z dnia 23 października 2017 roku oraz z dnia 28 grudnia 2017 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wzywał (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. do zapłaty pozostałej części należności w kwocie 2 867,22 euro wynikającej z faktury numer (...), jednakże bezskutecznie.

pismo z dnia 29 września 2017 roku – k. 26 akt, wezwania do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 27-30 akt

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron, aczkolwiek jedynie w takim zakresie, w jakim nie były one kwestionowane przez stronę przeciwną. Sąd uwzględnił także dowody z powyższych dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych, nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary.

Sąd oparł się także na zeznaniach świadków: P. F., P. G., R. J., K. M. i D. U. w poniżej wskazanym zakresie.

Odnosząc się do zeznań świadka P. F., to Sąd miał na uwadze, że jakkolwiek bezpośrednie zlecenie „zamówienie zakupu” (k. 19 akt) powód otrzymał – tak jak wskazał świadek – od pozwanego, niemniej jednak uzgodnienia dotyczące planowanego terminu dostawy towaru na plac budowy w K. były wykonywane z K. J., która następnie przekazała to zlecenie do realizacji właśnie powodowi, o czym poinformowała pozwanego. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka, że termin 01 września 2017 roku był terminem, w którym towar miał przybyć do portu, jak bowiem wynika z korespondencji mailowej, statek miał wypłynąć do portu pod koniec sierpnia, co też oznaczało, że towar najwcześniej zostanie dostarczony do K. (a więc miejsca docelowego) w dniu 01 września 2017 roku. Skoro termin ten został potwierdzony jako realny, pozwany mógł podjąć działania w celu zorganizowania sprzętu budowlanego, w tym dźwigów potrzebnych do prowadzonych prac. Sąd za wiarygodne uznał natomiast zeznania tego świadka, że transport drogowy na terenie Islandii – z portu w R. do punktu docelowego (K.) powód powierzył do wykonania (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. jako stałemu kooperantowi, a także że świadek nie podejmował żadnych czynności związanych z przyspieszeniem podjęcia kontenerów po zakończonej odprawie celnej.

Odnosząc się do zeznań świadka P. G. – prezesa zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., to Sąd oparł się na nich ustalając, że podmiot ten jest islandzkim armatorem oraz największą firmą świadczącą usługi transportu drogowego wykonując około 70% przewozów, a także że realizował przewóz towaru z portu w R. do punktu

docelowego (K.) oraz że w przypadku Islandii podjęcie kontenerów z portu w sobotę i niedzielę wymaga uregulowania dodatkowej opłaty. Świadek nie posiadał jednakże żadnej wiedzy na temat przyczyn niepodjęcia kontenerów z portu w dniu 01 września 2017 roku mimo zakończonej odprawy celnej.

Odnosząc się do zeznań świadków R. J., to Sąd uznał je za spójne i wiarygodne i oparł się na nich ustalając, że składając zamówienie świadek wskazał nie tylko liczbę kontenerów, ale także datę i miejsce dostawy w dniu 01 września 2017 roku, co potwierdza korespondencja mailowa prowadzona z K. J., która następnie zleciła wykonanie czynności związanych z organizacją tego przewozu właśnie powodowi. Jakkolwiek Sąd miał na uwadze, że bezpośrednie zlecenie „zamówienie zakupu” (k. 19 akt) nie określało daty dostawy, świadek zeznał również, że nie otrzymał od powoda oficjalnego potwierdzenia tego terminu, jednakże termin ten był wskazywany we wcześniej wspomnianej korespondencji mailowej, a następnie już w toku realizacji potwierdzony jako realny, a więc pozwany mógł podjąć działania w celu zorganizowania dalszych prac na dzień 01 września 2017 roku. Świadek potwierdził także, że obowiązkiem powoda było dostarczenie towaru do wskazanego miejsca, przy czym, by powód mógł wykonać swoje obowiązki, konieczne było zakończenie odprawy importowej oraz że odprawą celną w Islandii zajmowała się agencja celna działająca na zlecenie nie powoda, lecz na zlecenie klienta pozwanego.

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania świadka D. U. i oparł się na nich ustalając, że świadek po otrzymaniu informacji, że statek dopłynął do portu w R. we wtorek w dniu 29 sierpnia 2017 roku będąc zaniepokojony przedłużającą się odprawą celną, która leżała po stronie agencji celnej wybranej przez klienta pozwanego, podjął działania w celu wyjaśnienia przyczyn przedłużających się procedur, w konsekwencji czego towar został zwolniony około południa w dniu 01 września 2017 roku. Sąd miał przy tym na uwadze, że z zeznań świadka jednoznacznie wynikało, że przyczyną opóźnienia była zamiana dokumentacji, przy czym jak wskazał świadek „J. podmieniła faktury do dokumentów i nie wiedziała jak to odprawić”, a także że świadek niezwłocznie po zakończeniu procedur celnych, poinformował przewoźnika (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. o powyższym, co znajduje potwierdzenie w korespondencji mailowej.

Odnosząc się do zeznań K. M., to Sąd uznając je za wiarygodne i spójne oparł się na nich ustalając, że początkowo po otrzymaniu informacji, że termin dostawy narzędzi na dzień 01 września 2017 roku jest realny, bo statek wypłynął w dniu 23 sierpnia 2017 roku, zorganizował on podróż na Islandię także czterech innych pracowników oraz zamówił dźwig na dzień 01 września 2017 roku. W tym dniu pracownicy zostali przywiezieni na plac budowy, gdzie o godzinie 10:00 mieli rozpocząć pracę, która zaplanowana była na ten dzień na 9 godzin. Po otrzymaniu informacji, że kontenery z materiałami nie dojadą jednak na plac budowy w dniu 01 września 2017 roku (piątek), świadek skontaktował się z firmą udostępniającą dźwig i przesunął termin dostawy tego dźwigu na następny dzień, tj. na dzień 02 września 2017 roku (sobota). Jednocześnie Sąd dał wiarę zeznaniom świadka, że bez narzędzi i sprzętu znajdującego się w transportowanych kontenerach pracownicy nie mieli zbyt wiele pracy do wykonania i to, co było możliwe do zrobienia, zajęło im około jednej godziny. W dniu 02 września 2017 roku (sobota) pracownicy przybyli na plac budowy i zajęli się pracami przygotowawczymi w postaci ustawiania słupów startowych, co zajęło im około dwóch godzin, zaś praca w tym dniu była zaplanowana na 5 godzin. Po otrzymaniu informacji, że kontenery z materiałami także i tego dnia nie dojadą na plac budowy i że będą dopiero w poniedziałek, świadek ponownie skontaktował się z firmą udostępniającą dźwig i przesunął termin dostawy tego dźwigu na kolejny dzień, tj. na dzień 04 września 2017 roku (poniedziałek) na godzinę 10:00. W tym dniu pracownicy przybyli na plac budowy na godzinę 08:00, dźwig zaś zgodnie z zamówieniem został udostępniony od godziny 10:00. Kontenery z niezbędnymi narzędziami zostały zaś dostarczone na plac budowy w tym dniu około godziny 10:45.

Powyższe zeznania świadka K. M., który przebywał na Islandii i koordynował pracę, a których wiarygodności powód nie zdołał podważyć, pozwoliły Sądowi na ustalenie, jaki był uzasadniony okres przestoju w pracach spowodowany dostarczeniem narzędzi przez powoda dopiero w dniu 04 września 2017 roku, o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia.

Jednocześnie w tym miejscu wskazać należy, że z treści zlecenia „zamówienia zakupu” (k. 19 akt) nie wynika data dostawy kontenerów do miejsca docelowego, a także jak wskazali sami świadkowie – nie było oficjalnego

potwierdzenia, że kontenery w tym dniu na pewno zostaną dostarczone, jednakże nie budzi wątpliwości, że dzień 01 września 2017 roku jako pożądanym termin dostawy był znany powodowi i zobowiązany był on do zorganizowania przewozu tak, aby realnym było jego zachowanie, na co wskazywała w korespondencji mailowej K. J.. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że nawet jeżeli termin ten nie był gwarantowany przez powoda, to zobowiązany był on niewątpliwie do zachowania należytej staranności, a więc do dostarczenia kontenerów niezwłocznie, kiedy to się stało możliwe. W tym miejscu jedynie wskazać należy, że kontenery dotarły do portu w zaplanowanym terminie, zaś problemy z zakończeniem procedury importowej, za którą nie odpowiadał powód, spowodowały, że kontenery zostały zwolnione i stało się możliwe ich odebranie około południa w dniu 01 września 2017 roku. Niezależnie więc od tego, czy powód gwarantował termin dostawy na ten dzień, czy nie, miał on obowiązek zachowując należytą staranność dostarczyć je w najwcześniejszym możliwym terminie, a nie w jakimkolwiek terminie. Stąd uwzględniając ich zwolnienie do odbioru około południa, czas potrzebny na organizację środka transportu i czas samego transportu do miejsca docelowego, powód – przy zachowaniu należytej staranności – winien zdaniem Sądu dostarczyć kontenery w dniu 01 września 2017 roku około godziny 15:00, a zatem co do zasady odpowiada za powstałe po tym czasie opóźnienie. W tym miejscu jednakże wskazać należy, że powód jako spedytor w ocenie Sądu zdołał wykazać okoliczności uwalniające go od odpowiedzialności za szkodę tym wyrządzoną, o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. kwoty 2 867,22 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi za okres od dnia 21 września 2017 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem pozostałej części wynagrodzenia za wykonane na rzecz pozwanego zlecenie obejmujące kontenerową obsługę spedycyjną.

Kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. nie kwestionował faktu zlecenia wykonania usług objętych fakturą numer (...) ani wysokości umówionego wynagrodzenia wskazując jednakże, że stron nie łączyła umowa spedycji, lecz umowa obsługi logistycznej, zaś powód nie dochował umówionego terminu dostawy towaru, albowiem pomimo faktu, że kontenery zostały zwolnione z odprawy importowej w dniu 01 września 2017 roku, ich dostawa do punktu docelowego nastąpiła nie w tym dniu, lecz dopiero w dniu 04 września 2017 roku, zaś w następstwie powstałego opóźnienia pozwany poniósł koszty przestoju pracowników oraz dźwigu na budowie w kwocie 2 867,22 euro i co do tej kwoty pozwany złożył oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności oświadczeniem z dnia 25 września 2017 roku.

Mając na uwadze stanowiska stron w pierwszej kolejności należało rozważyć charakter łączącej strony umowy.

Zgodnie z treścią art. 794 § 1 k.c. przez umowę spedycji spedytor zobowiązuje się za wynagrodzeniem w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do wysyłania lub odbioru przesyłki albo do dokonania innych usług związanych z jej przewozem. Inne usługi, o których mowa w przytoczonym przepisie to czynności pomocnicze w stosunku do przewozu rzeczy, o charakterze usług specjalistycznych. Czynności spedytora nie mają bowiem jednorodnego charakteru, ale łączy je związana z przewozem funkcja, przy czym mogą to być zarówno czynności faktyczne, jak i prawne. Zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie ukształtował się pogląd, że czynności podejmowane w ramach umowy spedycji mogą polegać na udzielaniu porad, zawieraniu umów przewozu, sporządzaniu dokumentów przewozowych, odbioru przesyłki od nadawcy lub przewoźnika, przekazaniu przesyłki odbiorcy, mogą to być także czynności związane z przemieszczaniem przesyłki na przestrzeni między miejscem zamieszkania (lub siedzibą) dającego zlecenie a miejscem nadania przesyłki, przechowanie i składowanie przesyłki. Mogą to być wreszcie i inne czynności organizacyjnoprawne związane z przewozem, takie jak: znalezienie przewoźnika, przygotowanie listów przewozowych, czy też zwanie umowy przewozu z przewoźnikiem w imieniu zleceniodawcy. Są to zatem usługi fachowej pomocy w obsłudze przewozu towarowego (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 grudnia 2007 roku, sygn. akt VI ACa 400/07). Dokonując tych czynności spedytor może występować w imieniu dającego zlecenie, jak i w imieniu własnym. Ułatwiają one i usprawniają transport na etapie poprzedzającym

przewóz i po jego zakończeniu. W obrocie gospodarczym występuje również spedycja multimodalna stanowiąca wygodne rozwiązanie w przypadku komunikacji międzykontynentalnej – jak to ma miejsce w niniejszej sprawie. Wykorzystuje ona specyficzne cechy różnych gałęzi transportu i obejmuje przeładunki i ewentualne magazynowanie towaru na trasie, dopełnienie niezbędnych formalności (np. odprawy celne, ubezpieczenie, monitoring przesyłek podczas podróży). Ma ona miejsce w przypadku przewozu multimodalnego, czyli przewozu towarów w formie zunifikowanych jednostek ładunkowych (np. kontener, nadwozie wymienne, pojemniki specjalistyczne) przez co najmniej dwie gałęzie transportu (różnymi środkami np. samochód ciężarowy, wagon kolejowy) na podstawie jednego dokumentu przewozowego (tak również Sąd Okręgowy w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 05 czerwca 2018 roku w sprawie o sygn. akt VIII Ga 133/18).

Pozwany podnosił, że w niniejszej sprawie powód nie świadczył usługi spedycji, ale „obsługę operacyjną”, czyli usługę logistyczną jako operator logistyczny, na co wskazywać miała K. J.. Jakkolwiek pojęcie operatora logistycznego nie zostało wprowadzone do polskiego porządku prawnego, to w obrocie handlowym operator logistyczny to osoba odpowiedzialna za projektowanie, planowanie i realizację wszelkich działań związanych z transportem, dostawą, przechowywaniem i kontrolą zasobów firmy, analizująca procesy i tworząca strategię optymalizacji czasu dostaw i ruchów firmy, zarządzająca procedurami, kontrolą jakości. Wskazuje się, że rola operatora logistycznego jest w pewnym sensie znacznie szersza niż to ma miejsce w przypadku osób zajmujących się spedycją, jednocześnie jednak funkcje logistyka w obszarze samego transportu nie obejmują tak dużej ilości spraw i obowiązków, jak funkcje spedytora.

Jak wynikało z niekwestionowanych przez strony okoliczności niniejszej sprawy w ramach przedmiotowego zlecenia powód miał za zadanie zorganizować: podstawienie pustego kontenera pod załadunek, dostawę towaru z K. do portu w Ś., załadowanie kontenerów na statek, odprawę celną w porcie w Ś., zorganizowanie przewozu towaru statkiem morskim oraz drogowy przewóz towaru z portu w R. do miejscowości K. (Islandia). Nie było także sporne, że powodowa spółka zlecała przewóz drogowy, jak i morski innemu przewoźnikowi, w tym (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.. Nadto wskazać należy, że odprawa importowa towaru w porcie w R. była wykonywana przez J. Transport hf z siedzibą w R. działającą na zlecenie islandzkiego kontrahenta pozwanego, tj. zlecającego prace budowlane.

W ocenie Sądu szereg wskazanych powyżej czynności faktycznych, które wykonywać miała w ramach realizacji zlecenia powód, świadczy jednoznacznie o tym, że są to czynności typowo spedycyjne, a zatem strony łączyła umową stypizowaną w art. 794 § 1 k.c.

Skoro zatem w niniejszej sprawie strony łączyła umowa spedycji, zaś w sprawie bezspornym pozostawało, iż do ewentualnej szkody po stronie pozwanego doszło po wydaniu towaru przewoźnikowi morskiemu, z którym powoda, jako spedytora, łączyła umowa przewozu, to zasada odpowiedzialności odszkodowawczej powoda, oparta na konstrukcji winy w wyborze, nie budziła wątpliwości Sądu. Z mocy bowiem art. 799 k.c. spedytor odpowiada bowiem za przewoźników, którymi posługuje się przy wykonaniu zlecenia, chyba że nie ponosi winy w wyborze.

Nie było w niniejszej sprawie wątpliwości, że nie doszło do jakiegokolwiek opóźnienia w przewozie przy realizacji przewozu na odcinku przewozu morskiego realizowanego przez (...) z siedzibą w R., statek bowiem zgodnie z planem przyłynął do portu w R. w dniu 29 sierpnia 2017 roku. Jednocześnie przewoźnik drogowy na terenie Islandii – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. – po uzyskaniu w dniu 01 września 2017 roku o godzinie 11:15 (czasu islandzkiego) informacji po zakończeniu odprawy celnej, nie podjął jakichkolwiek dalszych czynności koniecznych do dostarczenia kontenerów na miejsce docelowe na budowę w Islandii jeszcze w tym dniu, kontenery zostały zaś dostarczone dopiero w dniu 04 września 2017 roku, mimo zapewnień ze strony powoda, że dostawa na dzień 01 września 2017 roku jest terminem realnym. Sąd miał przy tym na uwadze, że jakkolwiek do czasu zwolnienia kontenerów z odprawy, przewoźnik nie miał możliwości ich podjęcia, tym niemniej odpowiada on za opóźnienie spowodowane brakiem niezwłocznego podjęcia kontenerów i realizacji przewozu po ich zwolnieniu.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 lipca 1977 roku (sygn. akt I CR 296/77) spedytor obowiązany jest do dokonywania usług w ciągu całego procesu przewozowego w sposób tak staranny i fachowy, aby zleceniodawca nie poniósł szkody, a w razie jej powstania, aby można było ustalić, w jakiej fazie przewozu lub czynności spedycyjnych szkoda powstała, oraz aby zleceniodawca mógł skutecznie dochodzić odszkodowania od jej sprawcy.

Mając na uwadze, że zakończenie odprawy celnej nastąpiło około południa, należyta staranność przewoźnika – zwłaszcza uwzględniając niewielkie odległości na ternie Islandii – w ocenie Sądu wymagała podstawienia pojazdu do przewozu i odbioru kontenerów nie później niż w ciągu 2 godzin od powzięcia wiedzy o zakończeniu odprawy. Mając na uwadze czas niezbędny na dokonanie samego przewozu pomiędzy portem w R. a miejscem docelowym (jak wynikało z zeznań świadków – około godziny) zdaniem Sądu przewoźnik miał możliwość dostarczenia kontenerów do miejscowości K. około godziny 15:00. Jednocześnie ani powód ani przesłuchiwany w charakterze świadka P. G. – prezes zarządu (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. nie wskazali jakiegokolwiek przyczyny usprawiedliwiającej niepodjęcie kontenerów w tym czasie, a więc w czasie, w którym uwzględniając zawodowy charakter świadczonych usług, stało się to możliwe, w tym że dla zachowania terminu dostawy zwracali się do pozwanego o decyzję w przedmiocie dodatkowej opłaty, którą należy uregulować w przypadku podejmowania kontenerów z portu w sobotę i niedzielę. W tym miejscu wskazać również należy, że skoro odprawa importowa towaru w porcie w R. była wykonywana przez (...) z siedzibą w R. działającą na zlecenie islandzkiego kontrahenta pozwanego, tj. zlecającego prace budowlane, to nieprawidłowe działanie tej agencji, nie może obciążać w żadnej mierze powoda. Z zeznań świadka D. U. wynikało bowiem, że świadek po otrzymaniu informacji, że statek dopłynął do portu w R. we wtorek w dniu 29 sierpnia 2017 roku będąc zaniepokojony przedłużającą się odprawą celną (która, co raz jeszcze należy podkreślić leżała po stronie agencji celnej wybranej przez klienta pozwanego), podjął działania w celu wyjaśnienia przedłużających się procedur, w konsekwencji czego towar został zwolniony około południa w dniu 01 września 2017 roku. Jednocześnie świadek ten wskazał, że przyczyną opóźnienia była zamiana dokumentacji zeznając wprost, że „J. podmieniła faktury do dokumentów i nie wiedziała jak to odprawić”. W tej sytuacji nieprawidłowe działanie agencji celnej – nie działającej na zlecenie powoda – a które to nieprawidłowe działanie wpłynęło na opóźnienie w dostawie, było bowiem przyczyną trwania procedury odprawy importowej do około południa dnia 01 września 2017 roku, nie może obciążać powoda, a zatem za ewentualnie poniesioną szkodę do tego czasu przez pozwanego nie sposób powodowi przypisać odpowiedzialności. Jednocześnie Sąd zważył, że świadkowie – pracownicy pozwanego – zeznawali, że przewoźnik informował ich o tym, że cały czas trwa procedura odprawy uniemożliwiająca, co oczywiste, podjęcie kontenerów, a co było zgodne z prawdą, zaś nie sposób czynić zarzutu powodowi jako spedytorowi, że nie podejmował czynności mających przyspieszyć pracę agencji celnej, która nie działała na jego zlecenie, tylko na zlecenie islandzkiego kontrahenta pozwanego.

Jakkolwiek więc zdaniem Sądu pozwany zdołał udowodnić zasadę odpowiedzialności powoda jako spedytora i to niezależnie od tego, czy powód gwarantował termin dostawy na dzień 01 września 2017 roku, czy nie (przy czym nawet gdyby uznać, że powód zobowiązał się dostarczyć towar w tym dniu, nie była uzgodniona godzina dostawy), powód miał z całą pewnością obowiązek – zachowując należyta staranność – dostarczyć kontenery w najwcześniejszym możliwym terminie, a nie w jakimkolwiek terminie, a stało się to możliwe w ocenie Sądu około godziny 15:00 dnia 01 września 2017 roku, to jednak w oparciu o całokształt okoliczności niniejszej sprawy uznać należało, że powodowa spółka zdołała w skuteczny sposób uwolnić się od tej odpowiedzialności. Wskazana w art. 799 k.c. odpowiedzialność spedytora skonstruowana jest na zasadzie winy w wyborze. Wina ta jest przy tym domniemana, a spedytor może uwolnić się od odpowiedzialności, jeśli wykaże, że nie ponosi winy w wyborze przewoźnika.

Przepis art. 799 k.c. stanowi regulację szczególną wobec treści art. 429 k.c., nakłada bowiem na spedytora szersze obowiązki. Nie wystarczy zatem, że spedytor wykaże, że powierzył wykonanie przewozu profesjonalście, ale musi wykazać, że dokonał wyboru takiego przewoźnika, którego profesjonalizm i jakość świadczonych usług budziły zaufanie. Tylko wówczas bowiem jego staranność, przy uwzględnieniu zawodowego charakteru jego działalności, można ocenić jako należyta w rozumieniu art. 355 k.c. (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 stycznia 2004 roku, sygn. akt II CK 389/02, z dnia 18 lutego 2004 roku, sygn. akt V CK 227/03, jak również Sąd Apelacyjny w Krakowie w uzasadnieniu wyroku z dnia 06 października 2015 roku w sprawie o sygn. akt I ACa 840/15).

W toku niniejszego postępowania nie była kwestionowana okoliczność, że w zakresie przewozu towaru drogą morską na trasie Ś. – Reykjavik, a następnie również transportu drogowego na terenie Islandii na trasie R. – K. powód powierzył wykonanie przewozu spółkom z grupy E. ((...)z siedzibą w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.). W ocenie Sądu zeznaniami świadków P. F. oraz P. G. powód zdołał także wykazać, że powierzył przewóz we wskazanym wyżej zakresie zaufanemu podmiotowi, który to podmiot jest jednym z wiodących przedsiębiorców świadczących usługi tego rodzaju w transporcie morskim w regionie północnej Europy. Jak bowiem wskazał świadek P. G. podmiot ten jest islandzkim armatorem oraz największą firmą świadczącą usługi transportu drogowego w tym rejonie wykonując około 70% przewozów, zaś świadek P. F. wskazał, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. jest stałym kooperantem powoda, do którego ma on zaufanie i który zawsze prawidłowo wykonywał swoje obowiązki.

Mając na uwadze powyższe Sąd stanął na stanowisku, że powód zdołał udowodnić, iż przedmiotowy przewóz we wskazanym wyżej zakresie, tj. w zakresie przewozu towaru drogą morską na trasie Ś. – R., a następnie również transportu drogowego na terenie Islandii na trasie R. – K. powierzył przewoźnikowi, którego profesjonalizm i jakość świadczonych usług budziły jego zaufanie, a nadto przewoźnik ten dawał rękojmię należytego bezpieczeństwa przesyłki podczas przewozu. Przy uwzględnieniu zawodowego charakteru jego działalności można zatem ocenić staranność powoda przy wyborze przewoźnika jako należytą w rozumieniu art. 355 k.c., tym bardziej, że pozwany nie kwestionował zachowania powoda w tym zakresie (tj. nie zarzucał niestarannego wyboru przewoźnika). W konsekwencji uznać należało, że strona powodowa wykazała, że nie ponosi winy w wyborze przewoźnika, któremu zleciła przewóz towaru na wskazanej powyżej trasie. Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany nienależycie w rozumieniu art. 471 k.c. i art. 355 k.c. wykonał swoje zobowiązanie wynikające z zawartej z powodem umowy spedycji. Nie ponosił on bowiem winy w wyborze i udowodnił w niniejszym procesie, że przewoźnik został przez niego właściwie wybrany zapewniając właściwe wykonanie zadań. W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy powód nie przewidywał ani też nie powinien był spodziewać się, że przewoźnik może doprowadzić do wyrządzenia szkody opóźniając się w odbiorze kontenerów po zakończonej odprawie.

Odnosząc się zaś do podniesionego zarzutu potrącenia, a w istocie zarzutu wygaśnięcia zobowiązania wskutek złożonego przed procesem oświadczenia o potrąceniu, to wskazać należy, że nie budzi w orzecznictwie wątpliwości, że zgłoszenie zarzutu potrącenia w toku procesu (podobnie jak odwołanie się do faktu potrącenia przed procesem) uznać należy za przyznanie faktu, że istnieje wierzytelność potrącana (art. 229 k.p.c.), zaś oświadczenie takie ma charakter tzw. uznania niewłaściwego, potrącenie nie byłoby przecież możliwe, jeżeli nie istniałaby wierzytelność, którą powód uczynił przedmiotem procesu.

W tym miejscu wskazać należy, że pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. podniósł zarzut potrącenia wierzytelności powoda dochodzonej w niniejszym postępowaniu jako pozostałej części wynagrodzenia za wykonane zlecenie z przysługującą pozwanemu wierzytelnością obejmującą odszkodowanie za naprawienie szkody w związku z nieterminową dostawą towaru do miejsca przeznaczenia, przy czym wartość szkody określona została przez pozwanego na kwotę 2 867,22 euro stanowiąc równowartość kosztów związanych z przestojem pracowników oraz wynajętego dźwigu.

Skuteczność i ważność potrącenia zależy od kilku elementów, w ramach których należy odróżnić zaistnienie przesłanek do potrącenia (określonych w przepisie art. 498 § 1 k.c.) od prawidłowości oświadczenia o potrąceniu (co do formy, treści, uprawnienia osoby składającej oświadczenie i właściwego adresata) oraz od skutków oświadczenia o potrąceniu (art. 498 § 2 k.c. i art. 499 zdanie drugie k.c., tak Sąd Okręgowy w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 maja 2014 roku w sprawie o sygn. akt II Ca 930/13).

Zgodnie z treścią art. 498 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Skutek kompensaty ustawowej wymaga zatem następujących warunków: złożenia oświadczenia woli, istnienia wierzytelności przeciwstawnych, tj. takich, które przysługują dwóm

podmiotom prawa cywilnego występującym względem siebie w podwójnej roli: dłużnika i wierzyciela, wymagalności wierzytelności (co najmniej potrącającego) i jednorodzaowości świadczeń.

Jak wynika z powyższego przepisu, aby nastąpił skutek umorzenia wzajemnych wierzytelności, każdej ze stron muszą przysługiwać wymagalne wierzytelności. Pokreślić przy tym należy, że zarzut potrącenia jest oświadczeniem wymaganym w świetle art. 499 k.c., składanym powodowi w celu umorzenia się wzajemnych wierzytelności i zarazem żądaniem skierowanym do Sądu, aby uznając jego skuteczność, uwzględnił to umorzenie wierzytelności powoda i w takim zakresie oddalił jego powództwo. Dla osiągnięcia skutku pozwany powinien zatem zindywidualizować swoją wierzytelność oraz skonkretyzować jej zakres przedstawiony do potrącenia z wierzytelnością powoda, wskazując przesłanki jej powstania, wymagalności i wysokości oraz dowody w celu ich wykazania, stosownie do rozkładu ciężaru dowodu wyrażonego w art. 6 k.c. Wierzyciel – w niniejszej sprawie pozwany – chcąc realizować przysługujące mu roszczenie o zapłatę musi więc wykazać istnienie i treść zobowiązania łączącego go z dłużnikiem, a także fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 09 lutego 2005 roku, sygn. akt II CK 420/04 oraz w uzasadnieniu wyroku z 07 lipca 2005 roku, sygn. akt V CK 869/04). Jak podkreślił zaś Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 08 sierpnia 2005 roku (sygn. akt I ACa 1053/05) zarzut potrącenia jest w istocie formą dochodzenia roszczenia, zrównaną w skutkach z powództwem. Mają zatem do niego zastosowanie wymagania stawiane wobec pozwu w zakresie określenia żądania, przytoczenia okoliczności faktycznych oraz wskazania dowodów na ich poparcie, a w szczególności dokładne określenie wierzytelności, jej wysokości, a wreszcie wykazania jej istnienia. Samo oświadczenie o potrąceniu nie jest jeszcze dowodem na istnienie przesłanek potrącenia ustawowego z art. 498 k.c. ani nie stanowi samo w sobie źródła kreacji wierzytelności, która powinna znaleźć odzwierciedlenie w treści zaoferowanych dowodów.

Wskazać również należy, że procesowy zarzut potrącenia jest związany z potrąceniem w sensie materialnoprawnym, ponieważ bez dokonania potrącenia jest on nieskuteczny. Zarówno wtedy, gdy oświadczenie o potrąceniu zostało złożone poza procesem, jak i wtedy, gdy złożono je łącznie z zarzutem w procesie, skuteczność tego zarzutu (potrącenia) jako czynności procesowej jest zależna od skuteczności samego potrącenia, jako czynności materialnoprawnej, albowiem to ono – oświadczenie o potrąceniu, stanowi podstawę materialnoprawną zarzutu potrącenia.

Odnosząc się do kwestii skuteczności oświadczenia o potrąceniu złożonego w przedmiotowej sprawie, to przypomnieć należy, że aby złożone oświadczenie o potrąceniu było skuteczne, to w pewnych sytuacjach, by spełnić przesłankę wymagalności – niezbędnym warunkiem jest również doręczenie wezwania do zapłaty, dopiero bowiem, gdy wierzytelność przedstawiana do potrącenia jest wymagalna, oświadczenie o potrąceniu wywoła skutek w postaci umorzenia wierzytelności (o ile pozostałe warunki zostaną spełnione).

Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia wymagalności, choć zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie przyjmuje się zgodnie, że przez wymagalność należy rozumieć stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, biorący początek w chwili, w której wierzytelność zostaje uaktywniona. Wówczas też następuje początek biegu przedawnienia i dopuszczalności potrącenia (art. 498 § 1 k.c.). Przyjmuje się w orzecznictwie, że warunkiem skuteczności oświadczenia o potrąceniu składanego drugiej stronie, jeżeli chodzi o wzajemną wierzytelność potrącającego jest jej skonkretyzowanie pod względem rodzajowym, terminowym i wartościowym, w tym dokładne określenie kwoty pieniężnej, w jakiej ta wierzytelność się wyraża (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 31 lipca 2015 roku, sygn. akt VI ACa 1006/14).

W przypadku zobowiązań bezterminowych – a niewątpliwie taki charakter mają roszczenia odszkodowawcze pozwanego – dłużnik musiałby spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania zobowiązania (art. 455 k.c.).

W niniejszej sprawie w dniu 25 września 2017 roku pozwany wystawił powodowi notę księgową numer (...) na kwotę 2 867,22 euro za opóźnienie dostawy kontenerów do miejscowości K. (Islandia) obciążając według wskazanego tam wyliczenia kosztami przestoju pracowników oraz dźwigu. Nadto w treści noty wskazano, że powyższa kwota 2 867,22

euro zostanie potrącona z faktury numer (...) i jednocześnie pismem z tego samego dnia, tj. z dnia 25 września 2017 roku pozwany złożył powodowi oświadczenie o potrąceniu wzajemnych należności, tj. należności z noty księgowej numer (...) z dnia 25 września 2017 roku w kwocie 2 867,22 euro z należnością z faktury numer (...) z dnia 06 września 2017 roku.

W związku z tym, że pozwany domagał się od powoda odszkodowania notą numer 2/2017 i nie wskazał terminu zapłaty określonej tam należności, uznać należało, że powód winien w tym zakresie zaspokoić wierzytelność pozwanego niezwłocznie po otrzymaniu tej noty jako pełniącej funkcję wezwania do zapłaty. Pozwany nie wykazał przy tym, kiedy nota ta została doręczona powodowi, z całą zaś pewnością powód posiadał o niej wiedzę w dniu 29 września 2017 roku, albowiem wówczas sporządził pismo nie uznając jej zasadności (k. 26 akt). To zaś oznacza, że powód winien spełnić świadczenie niezwłocznie, a więc najpóźniej następnego dnia i z upływem tego dnia dopiero wierzytelność pozwanego stała się wymagalna. Tymczasem pozwany oświadczenie o potrąceniu tej wierzytelności również złożył już w dniu 25 września 2017 roku, a zatem w sytuacji gdy jego wierzytelność jeszcze nie była wymagalna, a zatem choćby z tego względu jego oświadczenie o potrąceniu nie mogło prowadzić do umorzenia wzajemnych wierzytelności. Jak wskazał bowiem Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 03 września 2014 roku, sygn. akt V ACa 254/14 oraz Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w uzasadnieniu wyroku z dnia 06 grudnia 2013 roku, sygn. akt I ACa 1157/13) wymagalność co do wierzytelności potrącającego (tu: pozwanego) musi występować na dzień złożenia oświadczenia o potrąceniu.

Nie budziło przy tym wątpliwości, że oświadczenie o potrąceniu nie może stanowić samo w sobie źródła kreacji wierzytelności, która powinna znaleźć – zarówno co do zasady, jak i wysokości, odzwierciedlenie w treści zaoferowanych dowodów, co jednakże w niniejszej sprawie także nie miało miejsca.

Zgodnie z treścią art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odszkodowanie za niewykonanie umowy dochodzone na podstawie tego przepisu jest świadczeniem mającym powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem lub zaniechaniem dłużnika. Jest to więc roszczenie mające na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszanie na nim zobowiązania zgodnie z treścią umowy.

Jednocześnie Sąd miał na uwadze, nie powielając rozważań zamieszczonych w powyższej części uzasadnienia, że powód zdołał udowodnić, iż przewóz w zakresie przewozu towaru drogą morską na trasie Ś. – R., a następnie również transportu drogowego na terenie Islandii na trasie R. – K. powierzył przewoźnikowi, którego profesjonalizm i jakość świadczonych usług budziły jego zaufanie, a nadto przewoźnik ten dawał rękojmię należytego bezpieczeństwa przesyłki podczas przewozu. Przy uwzględnieniu zawodowego charakteru jego działalności można zatem ocenić staranność powoda przy wyborze przewoźnika jako należyłą w rozumieniu art. 355 k.c. W konsekwencji uznać należało, że strona powodowa wykazała, że nie ponosi winy w wyborze przewoźnika, któremu zleciła przewóz towaru na wskazanej powyżej trasie. Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany nienależyście w rozumieniu art. 471 k.c. i art. 355 k.c. wykonał swoje zobowiązanie wynikające z zawartej z powodem umowy spedycji. Nie ponosił on bowiem winy w wyborze i udowodnił w niniejszym procesie, że przewoźnik został przez niego właściwie wybrany zapewniając właściwe wykonanie zadań.

Brak jest także podstaw do przypisania powodowi naruszenia wymaganej od niego staranności w wykonywaniu obowiązków wynikających z art. 797 k.c. i art. 798 k.c.

Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu pozwany nie wykazał także zarówno faktu poniesienia, jak i wysokości poniesionej przez siebie szkody.

Pozwany wyliczył wysokość powstałej po jego stronie szkody w następujący sposób:

- za dzień 01 września 2017 roku (piątek) pozwany domagał się zwrotu wynagrodzenia czterech pracowników w kwocie po 35 euro za godzinę oraz jednego pracownika (kierownika) w kwocie po 60 euro za godzinę wskazując

jednocześnie, że pracownicy ci w tym dniu pracowali od godziny 10:00 i przepracować mieli 9 godzin, a z uwagi na niedostarczenie materiałów budowlanych faktycznie przepracowali oni jedynie jedną godzinę, zaś w pozostałych ośmiu godzinach powstał przestój. Za ten dzień pozwany nie domagał się natomiast zwrotu kosztów wynajęcia dźwigu, albowiem jego wynajęcie zostało przesunięte najpierw na sobotę, dnia 02 września 2017 roku, a następnie na poniedziałek, dnia 04 września 2017 roku.

Odnośnie powyższego Sąd zważył, że po pierwsze nawet gdyby przyjąć, że termin dostawy w dniu 01 września 2017 roku był gwarantowany, strony nie uzgodniły z całą pewnością godziny dostawy, co w tej sytuacji oznaczałoby, że pozwany organizując pracę na ten dzień od godziny 10:00 działał na własne ryzyko. W tej sytuacji, jak też w sytuacji gdyby termin dostawy w dniu 01 września 2017 roku nie był gwarantowany, odpowiedzialność powoda za opóźnienie mogłaby więc dotyczyć tylko okresu, kiedy nie dostarczył on towaru mimo, że zachowując należyłą staranność, mógłby to uczynić. Skoro zaś odprawa importowa towaru, za którą nie odpowiadał powód, została zakończona w dniu 01 września 2017 roku około południa czasu islandzkiego, zatem dopiero od tego momentu powstała możliwość podjęcia kontenerów z portu i ich przewiezienia do miejsca rozładunku. Przy dołożeniu należytej staranności przewoźnika kontenery mogłyby być więc dostarczone na miejsce rozładunku około godziny 15:00 (2 godziny na czynności organizacyjne związane z podjęciem i jedna godzina na faktyczny przewóz). Zatem jeżeli w piątek, dnia 01 września 2017 roku, praca pracowników była przewidziana na 9 godzin począwszy od godziny 10:00 (a więc do godziny 19:00), to za ten dzień pozwany mógł się domagać co najwyżej zwrotu kosztów wynagrodzenia pracowników jedynie za 4 godziny (od godziny 15:00 do godziny 19:00), bo jedynie w tym zakresie można uznać opóźnienie przewoźnika w niezwłocznym wykonaniu zlecenia.

- odnośnie dnia 02 września 2017 roku (sobota), to pozwany domagał się zwrotu wynagrodzenia czterech pracowników w kwocie po 35 euro za godzinę oraz jednego pracownika (kierownika) w kwocie po 60 euro za godzinę wskazując jednocześnie, że pracownicy ci w tym dniu przepracować mieli pięć godzin, zaś z uwagi na niedostarczenie materiałów budowlanych faktycznie przepracowali oni jedynie dwie godziny, zaś w pozostałych trzech godzinach powstał przestój. Za ten dzień pozwany również nie domagał się zwrotu kosztów wynajęcia dźwigu, co należałoby uznać za zasadne.
- odnośnie dnia 04 września 2017 roku (poniedziałek), to jak wynikało ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – dostarczenie dźwigu na plac budowy zaplanowane zostało na godzinę 10:00. Natomiast kontenery z materiałami budowlanymi dostarczone zostały do miejsca rozładunku około godziny 10:45. Za ten dzień pozwany domagał się natomiast zwrotu wynagrodzenia czterech pracowników w kwocie po 35 euro za godzinę oraz jednego pracownika (kierownika) w kwocie po 60 euro za godzinę wskazując, że pracownicy w tym dniu pracować mieli od godziny 08:00, zaś kontenery zostały dostarczone o godzinie 10:45, a zatem powstał przestój wynoszący 2 godziny i 45 minut.

Odnosząc się do powyższego to Sąd zważył, że skoro, jak wynikało z przeprowadzonego postępowania dowodowego bez narzędzi i materiałów znajdujących się w kontenerach i dźwigu pracownicy pozwanego już w sobotę nie mieli do wykonania na budowie żadnych innych prac (skoro pracowali 2 godziny z zaplanowanych 5), to skoro dźwig został zamówiony na poniedziałek na godzinę 10:00, to pozwany winien zaplanować czas pracy pracowników właśnie od tej godziny, a nie od godziny 08:00 generując dwie godziny zbędnego przestoju. Zatem za ten dzień uwzględnić należałoby więc ewentualnie co najwyżej przestój wynoszący 45 minut, jak również koszt wynajęcia dźwigu w tym czasie (83,60 euro) oraz koszt wynagrodzenia operatora dźwigu w tym czasie (33,62 euro). W tym miejscu wskazać należy, że ustalając czas pracy pracowników Sąd w całości oparł się na zeznaniach świadków, zwłaszcza świadka K. M., ich wiarygodności bowiem powód w żaden sposób nie zdołał podważyć.

Niezależnie jednak od powyższego Sąd zważył, że pozwany domagając się zwrotu kosztów powstałych w związku z przestojem pracowników oraz dźwigu nie zdołał wykazać rzeczywistych kosztów wynagrodzenia pracowników, tj. tego, że rzeczywiście pozwany wypłacił pracownikom wynagrodzenie za liczbę godzin wskazanych przez niego w nocie księgowej numer (...), jak też że ich wynagrodzenie wynosiło 35 euro za godzinę (montażysty) i 60 euro za godzinę (kierownik projektu). Sąd miał przy tym na uwadze, że pozwany wskazując powyższe kwoty zajmował niespójne

stanowisko, albo odnosił się do umowy łączącej go z jego kontrahentem albo wskazywał, że są to koszty statystyczne uwzględniające także obciążenia publicznoprawne związane z zatrudnieniem pracowników, czy ich wyżywienie.

Sąd miał na uwadze, że pozwany wprawdzie przedłożył wyciąg z umowy (k. 139-141 akt, tłumaczenie przysięgłe – k. 386-387 akt), niemniej jednak z jej treści nie wynikały ustalone przez pozwanego z jego bezpośrednim zleceniodawcą na Islandii koszty jednostkowe wynagrodzenia pracowników pozwanego, a także pozwany nie przedłożył w toku postępowania jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że wynagrodzenie w tej wysokości rzeczywiście było pracownikom wypłacane, również za godziny objęte przestojem, kiedy to pracownicy pozwanego rzeczywiście pracy nie świadczyli. Co więcej, z przedłożonego wyciągu umowy wynika, że stawki we wskazanych przez pozwanego wysokościach stanowiły stawki wynagrodzenia pracowników pozwanego w razie przestoju z winy jego klienta. W żadnej zaś mierze uzgodnienia między pozwanym a jego islandzkim kontrahentem co do wynagrodzenia, jakie pozwanemu będzie się należało w razie przestoju z winy jego kontrahenta, nie mogą stanowić dowodu wysokości poniesionej przez pozwanego szkody wskutek zachowania powoda. Szkada stanowi bowiem uszczerbek w majątku poszkodowanego. Pozwany tymczasem nie wykazał, że w ogóle zapłacił swoim pracownikom wynagrodzenie za czas przestoju, a także w jakiej wysokości. Gdyby zaś uznać, że kwoty te to koszty statystyczne pozwanego uwzględniające także obciążenia publicznoprawne związane z zatrudnieniem pracowników, czy z wyżywieniem pracowników, to również nie sposób uznać, że ich wyliczenie poparte zostało jakimikolwiek dowodami, zwłaszcza że powód wysokość szkody konsekwentnie kwestionował. Tym samym w ocenie Sądu nie sposób uznać, że pozwany wykazał wysokość szkody, jego zaś twierdzenia, że wskutek dostarczenia mu materiałów i narzędzi dopiero w dniu 04 września 2017 roku poniósł szkodę w kwocie 2 867,22 euro pozostały całkowicie gołosłowne.

Mając na uwadze całokształt powyższych okoliczności, Sąd na podstawie art. 794 k.c. w zw. z art. 799 k.c. w zw. z art. 4 i art. 7 ustawy z dnia 08 marca 2013 roku o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (poprzednio – o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, tekst jednolity: Dz. U. z 2020 roku, poz. 935 ze zmianami) zasądził od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 2 867,22 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi za okres od dnia 21 września 2017 roku do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł natomiast zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu z art. 98 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego jako strony przegrywającej niniejszą sprawę na rzecz powoda – jako strony wygrywającej zwrot należnych mu kosztów procesu w kwocie 7 517 złotych, na które złożyły się: kwota 300 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwota 17 złotych tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 7 200 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym jako dwukrotna wartość stawki minimalnej ustalonej w oparciu o § 2 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 roku, poz. 265), co Sąd uznał za zasadne uwzględniając czas trwania sprawy, stopień jej zawichości, ale także nakład pracy pełnomocnika powoda (pełnomocnik złożył wiele pism procesowych obszernie odnosząc się do argumentów pozwanego) oraz jego aktywność (w sprawie odbyło się 6 terminów rozpraw, z czego – cztery przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie, w czasie których przeprowadzany był dowód z zeznań zawnioskowanych przez pozwanego świadków, na wniosek pozwanego – w drodze pomocy sądowej i w których uczestniczył pełnomocnik powoda).

Jednocześnie wskazać należy, że na rozprawie w dniu 19 maja 2021 roku pełnomocnik powoda wniósł o uwzględnienie w ramach spisu kosztów poniesionych przez niego kosztów w kwocie 2 052,72 złotych za dojazd do Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie, na cztery terminy rozprawy.

Jakkolwiek – co do zasady – zasadne byłoby obciążenie nimi pozwanego w oparciu o treść art. 98 k.p.c., jednakże Sąd Rejonowy rozpoznający niniejszą sprawę podziela w całości stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 roku (sygn. akt III CZP 26/16), zgodnie z którym kosztami przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym – jeżeli ich poniesienie było niezbędne i celowe w rozumieniu art. 98 k.p.c. – są koszty rzeczywiście poniesione i wyszczególnione przez pełnomocnika w spisie kosztów, który podlega kontroli Sądu na podstawie art. 233 k.p.c. (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 listopada 2002 roku,

sygn. akt III CZP 13/02). Kosztów tych nie należy utożsamiać ze sztywno określonymi stawkami wynikającymi z przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 roku w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271 ze zmianami), przepisy te odnoszą się bowiem do kosztów podróży osób mających status pracownika, w związku z odbyciem podróży służbowej na podstawie wystawionej przez pracodawcę tzw. delegacji, czyli polecenia wykonania zadań służbowych poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy lub poza stałym miejscem pracy. Niedopuszczalne jest więc stosowanie bez wyraźnej podstawy prawnej przepisów dotyczących pracowników do osób niemających takiego statusu. Poza tym, w związku z unormowaniem zawartym w art. 85 ust. 1 oraz art. 88, art. 90 i art. 91 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 roku, poz. 755) stosowanie tych przepisów do radców prawnych i adwokatów prowadziłoby do ich uprzywilejowania w stosunku do innych uczestników postępowania, w tym także do stron (tak również Sąd Okręgowy w Gdańsku w uzasadnieniu postanowienia z dnia 28 października 2016 roku, sygn. akt III Cz 924/16).

Mając na względzie powyższe wniosek pełnomocnika powoda w powyższym zakresie nie mógł zostać uwzględniony.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 17 czerwca 2021 roku